

Bogusław KUŹNIAR

MNIEJSZOŚĆ UKRAIŃSKA MIĘDZYWOJENNEJ MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ W OKOWACH DOKTRYNY DMYTRA DONCOWA

Abstrakt

W XX wieku nierzadko radykalne doktryny polityczne rodziły się w umysłach nielicznych, a miały wpływ na życie całych narodów, zmieniając długą tradycję poprawnych stosunków między nimi, w masowe zbrodnie i uchodźstwo. Zbrodnicze ideologie leżą bowiem u podstaw eksplozji okrucieństwa w stosunkach między różnymi etnosami czy innymi, wytworzonymi przez te właśnie ideologie, kategoriami ludzi. Znajomość założeń omówionej w tym artykule doktryny Dmytra Doncowa jest kluczowa dla wyjaśnienia zagadnienia wzrostu nacjonalistycznego nastawienia i wrogości wschodnio-małopolskich Ukraińców do Polaków oraz przyczyn antypaństwowej i terrorystycznej działalności UWÓ i OUN w międzywojennej Polsce. Poglądy Doncowa dotyczące metod i etyki walki narodowowyzwoleńczej nacji ukraińskiej znalazły też swój wyraz w polityce eksterminacyjnej nacjonalistów ukraińskich w latach II wojny światowej i bezpośrednio powojennych.

Słowa kluczowe: mniejszość ukraińska, II Rzeczypospolita Polska, Dmytro Doncow, Małopolska Wschodnia.

Po zakończeniu I wojny światowej i stoczeniu ośmiomiesięcznych, niejednokrotnie zaciętych walk polsko-ukraińskich, przemieszane etniczne ziemie środkowej i wschodniej części Królestwa Galicji i Lodomerii weszły w skład odrodzonego państwa polskiego. Tym samym Ukraińcy, inaczej niż nawet mniej liczne etnosy, nie stworzyli własnego państwa narodowego. Władze polskie, w odróżnieniu od totalitarnych rządów Ukrainy sowieckiej, zapewniły Ukraińcom dość szerokie uprawnienia właściwe dla najliczniejszej mniejszości narodowościowej, dzięki którym mogli oni pielęgnować własną tożsamość etniczną w sposób legalny, zrzeszając się w oficjalnie działających partiach i organizacjach, respektujących obowiązujące prawo. Generalnie rzecz biorąc, rządy sanacyjne Ukraińcom nie były wrogie, a nawet zdawały się widzieć w nich przyszłego sprzymierzeńca w rywalizacji z Rosją. Poruszona w tym artykule kwestia prawnego, politycznego, ekonomicznego i wyznaniowego położenia Ukraińców z Małopolski Wschodniej (tak w latach międzywojennych określano teren województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego) nabiera istotnego znaczenia, gdyż wielu badaczy doszukuje się w niej właśnie przyczyn późniejszych

ludobójczych działań nacjonalistów ukraińskich w trakcie II wojny światowej, częstokroć nie podając żadnego merytorycznego uzasadnienia tezy o dyskryminacji Ukraińców przez władze II RP. Włodzimierz Mędrzecki w krótkim, liczącym zaledwie 10 przypisów referacie, stwierdza: *Wydaje się, że jedną z przyczyn eksplozji przemocy i okrucieństwa, jaką zainicjowały działania ukraińskie w 1943 r., było powszechne wśród Ukraińców poczucie dyskryminacji i krzywdy połączone z pragnieniem odwetu*¹.

Wszelako w II RP w rzeczywistości następował rozwój życia kulturalnego i gospodarczego tej licznej mniejszości narodowościowej, która w wielu rejonach Małopolski Wschodniej stanowiła nawet większość mieszkańców. Towarzyszyło temu rozbudzenie wrogiego Polsce ukraińskiego nacjonalizmu, a respektowanie większości praw przysługujących Ukraińcom odbywało się przy nielojalności i separatyzmie ze strony nacjonalistycznie nastawionej części tej ludności. Tak dochodzimy do osi wyводу, czyli doktryny Dmytra Doncowa w której zakorzeniony jest nacjonalizm ukraiński oraz do terrorystycznej i antypaństwowej działalności UWO i OUN, która w czasach II Rzeczypospolitej znalazła swoje zaplecze społeczne wśród poważnego odłamu ukraińskich organizacji kulturalno-oświatowych, gospodarczych oraz religijnych, w tym greckokatolickich księży i ich rodzin. Główna teza artykułu zakłada, że doktryna Dmytra Doncowa, władająca wręcz umysłami młodego pokolenia, miała wpływ co najmniej znaczny na sposób politycznego myślenia i działania małopolskich Ukraińców. Masowe przestępstwa nacjonalistów ukraińskich musiały wywoływać reakcję ze strony polskiego aparatu administracyjnego, aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości, gdyż zapewnienie bezpieczeństwa jest podstawową domeną państwa. Przeto nieprzystające do rzeczywistości i niemożliwe do zastosowania były zdarzające się wówczas polskie poglądy – w pewnym stopniu zakorzenione w przedrozbiorowej tradycji *gente Ruthenus, natione Polonus* – zakładające respektowanie odrębnego języka, kultury ludowej i literatury pięknej Ukraińców (ale niekoniecznie dopuszczenie samej nazwy „Ukraińiec”, „ukraiński”) oraz nakazujące Ukraińcom być w sensie politycznym Polakami, lojalnymi obywatelami polskimi².

Spoleczne i prawne położenia mniejszości ukraińskiej w II Rzeczypospolitej

Określenie liczebności Ukraińców i Rusinów³ w Małopolsce Wschodniej jest zadaniem niełatwym ze względu na wysuwane zarzuty w stosunku do

¹ W. Mędrzecki, *Polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej a antypolska akcja UPA w latach 1943-1944*, [w:] *Antypolska akcja OUN-UPA 1943-1944. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka, Warszawa 2002, s. 16.

² L. Kulińska, *Czy w Polsce międzywojennej byli Rusini? Materiał do dyskusji nad problem liczebności i składu ludności ukraińskiej w Polsce międzywojennej*, maszynopis w posiadaniu autora.

³ Jeżeli chodzi o rozróżnienie Ukrainiec – Rusin, Grzegorz Motyka nie bez racji stwierdza, że Ukraińców niezaangażowanych w ruch nacjonalistyczny w czasie II RP często określano Rusinami: [Polacy], szczególnie ci mieszkający pośród „ukraińskiego morza”, mieli poczucie zagrożenia. I to pomimo często bardzo dobrych, wręcz przyjacielskich relacji z najbliższymi sąsiadami i licznych małżeństw mieszanych – według danych z 1927 roku na terenie południowo-wschodnich województw liczba takich małżeństw wynosiła 8,7 procenta ogółu nowożeńców. W świadomości Polaków ci dobrzy sąsiedzi byli po prostu Rusinami. (G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Kraków 2011, s. 36).

przeprowadzanych spisów powszechnych oraz samą nieostrość kryterium przynależności narodowej, która wynika np. z zawierania małżeństw mieszanych. Zawadność pomocniczego kryterium wyznaniowego wynika z faktu, że wśród Ukraińców byli wyznawcy obrządku łacińskiego, jak też wśród Polaków – wyznawcy greko-katolicyzmu (dowodził temu list pasterski metropolity Szeptyckiego z 1904 roku do Polaków w ich ojczystym języku) oraz ze zjawiska tzw. kradzieży dusz (niewłaściwego zaliczania w poczet wyznawców danego obrządku, np. wskutek udzielenia chrztu dziecku z rodziny rzymskokatolickiej przez duchownego grekokatolickiego).⁴

Spis powszechny z 30 września 1921 roku wykazał 3 898, 4 tys. Rusinów – Ukraińców, co stanowiło 14, 3% ogółu ludności II RP.⁵ Drugi spis powszechny z 9 grudnia 1931 roku, bardziej reprezentatywny ze względu na przeprowadzenie go w okresie stabilizacji wewnętrznej państwa, wykazał 4 441, 6 tys. osób posługujących językiem ojczystym ukraińskim, bądź ruskim, co stanowiło 14, 4 % obywateli kraju. Według tegoż spisu trzy województwa Małopolski Wschodniej zamieszkiwało 2 926, 3 tys. Polaków, którzy wraz z 421, 2 tys. Żydów, stanowili większość absolutną nad 2 815 tys. Rusinów – Ukraińców. W województwie wołyńskim Rusini – Ukraińcy stanowili większość bezwzględną 1 418 tys. osób; ponadto ta mniejszość mieszkała na kresach województw poleskiego, lubelskiego i krakowskiego.⁶ Strukturę ludności według języka ojczystego w województwach Małopolski Wschodniej w świetle spisu powszechnego z 1931 roku przedstawia tabela nr 1.

j. ojczysty (tys.): województwo:		polski	ruski i ukraiński	żydowski i hebrajski
lwowskie	Ogółem	1804	1067,1	232,9
	Miasto	492,1	93,9	183,9
	Wieś	1311,9	973,2	49
stanisławowskie	Ogółem	332,2	1018,9	109,4
	Miasto	120,6	87,6	80,9
	Wieś	211,6	931,8	28,5
tarnopolskie	Ogółem	789,1	728,2	78,9
	Miasto	158,5	53,1	59,6
	Wieś	630,6	675,1	19,3

Tabela 1. Ludność województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego według języka ojczystego oraz w miastach i wsiach tychże województw. Opracowano na podstawie: *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 22.

⁴ Udzielenie chrztu przez kapłana z innego obrządku było dopuszczalne i nie pociągało za sobą zmiany obrządku, ale wymagało powiadomienia właściwego proboszcza. Tę i inne kwestie regulujące stosunki między rytami rzymsko- i grekokatolickim określał Dekret Kongregacji Propagandy Wiary *Ad graves et diuturnas* (tzw. *Concordia*) z 1863 roku. Tekst *Concordii*: [http://pl.wikisource.org/wiki/Dekret_Kongregacji_Propagandy_Wiary_Ad_graves_et_diuturnas_\(Concordia\)](http://pl.wikisource.org/wiki/Dekret_Kongregacji_Propagandy_Wiary_Ad_graves_et_diuturnas_(Concordia)), dostęp 9 listopada 2013 r.

⁵ *Rocznik Statystyki RP*, Warszawa 1926.

⁶ *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 22.

W odniesieniu do Małopolski Wschodniej można zatem mówić o przewadze liczebnej Ukraińców nad Polakami w województwie stanisławowskim, ale już nie w województwie lwowskim i tarnopolskim (tabela nr 2).

województwo:	nacja:	Polacy	Rusini i Ukraińcy
lwowskie		57,7 %	34,1 %
tarnopolskie		49,3 %	45,5 %
stanisławowskie		22,3 %	68,8 %

Tabela 2. Odsetek Polaków i Rusinów – Ukraińców w Małopolsce Wschodniej na podstawie spisu powszechnego z 1931 r. Opracowano na podstawie: *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 22.

Zarzuty odnośnie do rzetelności spisu z 1931 roku wysunął Jerzy Tomaszewski, powołując się m.in. na powojenną wypowiedź Edwarda Szturm de Sztrema, prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w latach 1929-1939, o możliwych fałszerstwach w rubryce ankiet spisowych z językiem ojczystym. Według szacunków Tomaszewskiego liczba Ukraińców w 1931 roku była większa niż wykazana w spisie i wynosiła ok. 5 113 tyś. osób, co stanowiło 16 % ogółu obywateli II RP.⁷ Zawyżoną liczbę aż 5 850 tyś. Ukraińców w tymże roku podaje nacjonalistyczny geograf Wołodymyr Kubijowycz. Nadto, jego zdaniem ukraińskie tereny etnograficzne liczyły aż 135 tyś. km².⁸ Dość miarodajne są ustalenia przedwojennego badacza Alfonsa Krysińskiego, który określił liczbę Ukraińców w 1927 roku na 4 284 391.⁹ Według jego szacunków stanowili oni w przybliżeniu niecałe 15% obywateli II Rzeczypospolitej.¹⁰

Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską, podpisany w Wersalu w dniu 28 czerwca 1919 roku, zobowiązywał Polskę do przestrzegania praw mniejszości narodowościowych poprzez: zupełną i całkowitą ochronę życia i wolności; swobodę praktyk religijnych; prawo do obywatelstwa; prawo do swobody używania języka ojczystego w życiu prywatnym i ułatwień w posługiwaniu się nim w sądach; prawo do własnego szkolnictwa, zakładów religijnych, dobroczynnych i społecznych oraz prawo do udziału w funduszach publicznych.¹¹

Podczas konferencji pokojowej 31 maja 1919 roku stanowisko Polski wobec powyższego traktatu wyraził Ignacy Paderewski: *Polska udzieli wszystkim mniejszościom rasowym, językowym i wyznaniowym tych samych praw, które przysługują wszystkim innym obywatelom [...] zapewni tym mniejszościom wszystkie*

⁷ J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985, s. 37, 52.

⁸ *Biuletyn Polsko – Ukraiński*, maj 1935, za: E. Prus, *Bluff XX wieku*, Londyn 1992, s. 15. Zob. także: R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1939. Geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003, s. 10.

⁹ E. Prus, *Bluff ...*, *op. cit.*, s. 16-17.

¹⁰ A. Ajnenkiel, *Polityka Polski w stosunku do Ukraińców w okresie międzywojennym. Wybrane problemy*, [w:] *Polska-Ukraina. Trudne pytania*, t. 1-2, Warszawa 1998, s. 19.

¹¹ Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską z 28 VI 1919 r., [w:] *Dzieje Polski 1918-1939. Wybór materiałów źródłowych 1918-1939*, red. i oprac. W. Serczyk, Kraków 1990, s. 63-70.

*swobody oraz będzie gotowa rozszerzyć te prawa w tym kierunku, który Liga Narodów uzna za pożyteczny. Rzeczypospolita Polska udzieli swym obywatelom pełnych praw obywatelskich, ale też w zamian żąda, aby wszyscy obywatele rozwinęli w sobie poczucie swych obowiązków względem państwa.*¹²

Polski premier nawiązał również do tego, że traktat ten został Polsce narzucony, a jego przestrzeganie poddano międzynarodowej kontroli ze strony Ligi Narodów: *traktat narzucający Polsce międzynarodową kontrolę i zależność od międzynarodowych zobowiązań w sprawie słusznych i zawsze w Polsce uznanych praw mniejszości narodowych, zostanie przez cały naród polski odczuty jako bolesne uszczuplenie praw suwerennej Rzeczypospolitej i dowód niczym nie umotywowanego braku zaufania ze strony Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych*¹³.

Również traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany 18 marca 1921 r. w Rydze, w artykule VII ust. 1 zapewniał na zasadzie wzajemności osobom narodowości polskiej zamieszkującym na terenie Rosji, Ukrainy i Białorusi, jak też osobom narodowości rosyjskiej, białoruskiej i ukraińskiej zamieszkującym w Polsce [...] *wszystkie prawa zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz wykonywanie obrzędów religijnych, jak również [...] prawo w ramach ustawodawstwa wewnętrznego pielęgnować swój język ojczysty, organizować i popierać własne szkolnictwo, rozwijać swoją kulturę i tworzyć w tym celu stowarzyszenia i związki*¹⁴.

Gwarancje dla mniejszości narodowościowych przewidziane przez mały traktat wersalski, znalazły swoje odzwierciedlenie w Konstytucji Rzeczypospolitej Polski z 17 marca 1921 roku, opartej na zasadach demokracji i poszanowania praw obywatelskich. W szczególności art. 109 głosił: *Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych. Osobne ustawy państwowe zabezpieczają mniejszościom w Państwie Polskim pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym, w obrębie związków samorządu powszechnego. Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych.* Następny artykuł (110) głosił: *Obywatele polscy należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych, mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz używania w nich mowy i wykonywania przepisów swej religii*¹⁵.

W każdym ustroju obywatelom nie tylko nadaje się prawa, ale nakłada się na nich określone wymagania, na czele z powstrzymaniem się od działalności antypaństwowej i terrorystycznej. Premier Władysław Sikorski 23 stycznia 1923 r.

¹² S. Sasorski, *Sprawa mniejszości w Polsce*, „Drogi Polski” 1922, Nr 2, s. 80, cyt. za: S. Stepien, *Położenie prawno-polityczne mniejszości ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 1986, t. 3, s. 8-9.

¹³ *Ibidem*, s. 9.

¹⁴ Dz. U. z 1921 r., Nr 49, poz. 300.

¹⁵ Dz. U. z 1921 r., Nr 44, poz. 267.

trafnie nawiązał do tego w swoim *expose*: *Konstytucja nasza, uchwalona przez czysto polski sejm suwerenny, gwarantuje wszystkim obywatelom bez jakichkolwiek różnic nie tylko bezpieczeństwo, spokój i równość wobec prawa, lecz także pełną możliwość rozwoju kulturalnego, a wreszcie swobodę pielęgnowania swych odrębności językowych i wyznaniowych. Tych gwarancji konstytucyjny rząd, który mam zaszczyt reprezentować, dotrzyma zawsze i bezwzględnie - rzecz naturalna w stosunku do tych obywateli, którzy lojalnie i szczerze stoją na gruncie niczym nie kwestionowanej państwowości polskiej. Nigdy jednak rząd nie okaże słabości wobec tych, którzy nie chcą być posłusznymi synami Rzeczypospolitej, tych, którzy nadsluchują głosów z zagranicy*¹⁶.

W II Rzeczypospolitej nie wszystkie postanowienia prawne wobec ludności ukraińskiej były dotrzymane i faktycznie przestrzegane. Pomimo przyjęcia stosownej ustawy¹⁷, nie utworzono ukraińskiego uniwersytetu oraz nie wprowadzono w pełni ukraińskiego samorządu w województwie lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim. W literaturze przedmiotu padają też stwierdzenia o ograniczaniu praw i swobód mniejszości ukraińskiej.¹⁸ Zdaniem Edwarda Prusa ukraińscy politycy partii umiarkowanych prowadzili mało skuteczne działania na rzecz utworzenia samorządu z obawy przed zamordowaniem przez nacjonalistów ukraińskich, a do utworzenia uniwersytetu nie doszło, gdyż strona ukraińska żądała umiejscowienia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie i odrzucała propozycje jego lokalizacji w Stanisławowie, Tarnopolu czy Krzemieńcu¹⁹. Prus uważa, że powstanie samorządu ukraińskiego i [...] *ruskiego uniwersytetu, mogły poważnie zbliżyć te dwie narodowości skazane z wyroku historii na wspólną egzystencję. Właśnie tego, jak ognia, obawiali się ukraińscy nacjonaści. Zgoda ukraińsko - polska wytręcała im z rąk najważniejszy atut walki. Oni woleli żeby było inaczej, żeby istniały przedmioty sporu podsycające waśnie i wzajemne urazy. Dlatego wydawali wyroki śmierci i je wykonywali z całą konsekwencją wobec tych, którzy działali na rzecz zbliżenia i pojednania polsko-ukraińskiego – i to zarówno wobec Polaków, jak i Ukraińców*²⁰.

W międzywojennej rywalizacji polsko-ukraińskiej, istotną rolę odegrały dobrze rozwinięte ukraińskie organizacje gospodarcze. Jerzy Tomaszewski stwierdza: *W województwach zamieszkiwanych przez chłopów ukraińskich rozwinęła się prawdziwa wojna o ziemię [...] wbrew staraniom władz oraz organizacji polskich obszar ziemi w posiadaniu ukraińskim wzrastał [...]. Wiedzę rolniczą szerzyło stowarzyszenie „Silśkyj Hospodar”. Przetwórstwem i zbytem produktów rolnych*

¹⁶ Cyt. za: E. Prus, *Bluff...*, *op. cit.*, s. 29.

¹⁷ Ustawa z dnia 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego (*Dz. U. z 1922 r., Nr 90, poz. 829*) przewidywała założenie uniwersytetu ruskiego i wprowadzenie w ciągu dwóch lat odrębnego samorządu ukraińskiego we wskazanych województwach. Ich sejmiki miały się składać z dwóch izb (*polskiej i ruskiej*), a uchwały podejmowane miały być w zależności od materii sprawy, albo za zgodą obu izb, albo tylko jednej – właściwej.

¹⁸ Zob. A. Żupański, *Tragiczne wydarzenia za Bugiem i Sanem przed ponad sześćdziesięciu laty. Poznaj werdykt historyków polskich i ukraińskich*, Warszawa 2006, s. 17-19.

¹⁹ E. Prus, *Bluff...*, *op. cit.*, s. 30.

²⁰ *Ibidem*.

oraz gromadzeniem oszczędności i udzielaniem kredytów zajmowały się organizacje spółdzielcze, zorganizowane w silne związki. W organizacjach tych znajdowała pracę inteligencja ukraińska, traktując je jako pole działania dla dobra narodu.²¹

Jak podnosi Marian Lech Klimientowski, w okresie zaboru austriackiego pomimo prawnego zrównania języka polskiego i ukraińskiego oraz częstego przyjmowania języka ukraińskiego w gminach i szkołach ludowych to [...] język polski stał się wewnętrznym językiem urzędowym w administracji rządowej, łącznie z administracją skarbową i sądownictwem. Równocześnie następowała polonizacja szkolnictwa. [...] W szkołach średnich językiem nauczania był język polski, jedynie we Lwowie działało jedno gimnazjum ukraińskie [...] Szkoły wyższe w latach siedemdziesiątych [XIX wieku] zostały całkowicie spolonizowane [...].²² W pierwszej połowie lat 20. XX wieku przyjęto, co zrozumiałe, nowe ustawodawstwo językowe. Ustawa z dnia 31 lipca 1924 roku o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych, ustanawiała język polski językiem państwowym z tym jednak, że Ukraińcom zamieszkującym województwa lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, wołyńskie i poleskie, dawała możliwość pisania podań i składania oświadczeń ustnych w języku ojczystym oraz otrzymywania odpowiedzi w języku podania. Dopuszczono również możliwość używania języka ukraińskiego podczas obrad rad gminnych, miejskich, sejmików powiatowych i wojewódzkich²³. Podobne uprawnienia przysługiwały w sądach, prokuraturach i notariatach.

W gromadach o co najmniej 25% składzie ludności ukraińskiej, po przeprowadzonym plebiscycie, możliwe było wprowadzenie ukraińskiego języka nauczania. W celu ograniczenia agitacji ukraińskiej w tym zakresie, od 1930 roku plebiscyty postanowiono przeprowadzać co 7 lat, a nie corocznie.²⁴ Według pisma gen. Michała Karaszewicz-Tokarzewskiego z 17 grudnia 1937 roku, poświęconego przeciwdziałaniu ukraińskiej agitacji politycznej związanej z plebiscytem szkolnym ze strony zwłaszcza Ridnej Szkoły i Cerkwi, co najmniej 25 % ludności ukraińskiej zamieszkiwało w 2700 spośród 4175 gromad Małopolski Wschodniej. Na 4998 obwodów szkolnych w województwach południowo-wschodnich, 850 było z językiem polskim, 1500 z językiem polskim i nauką języka ruskiego, 2195 utraktywistycznych, 414 z językiem ruskim i 4 z językiem niemieckim.²⁵ W tym samym okresie Ukraińcy skarżyli się na stwarzane im przez władze utrudnienia dotyczące przebiegu plebiscytu szkolnego. Interpelacja posła ukraińskiego z 22 grudnia 1937 roku wskazuje na przypadki odmawiania urzędowego potwierdzenia

²¹ J. Tomaszewski, *op. cit.*, Warszawa 1985, s. 71.

²² M. Klementowski, *Powszechna historia ustroju*, Warszawa 2012, s. 516-517.

²³ Dz. U. z 1924 r., Nr 73, poz. 724.

²⁴ Z. Konieczny, *Stosunki polsko – ukraińskie na ziemiach obecnej Polski w latach 1918 - 1947*, Wrocław 2006, s. 16.

²⁵ Pismo gen. brygady M. T. Tokarzewskiego – Karaszewicza Dowódcy O.K. nr VI do Ministra Spraw Wojskowych. Departament Dowodzenia Ogólnego w Warszawie w sprawie plebiscytu szkolnego w Małopolsce Wschodniej w r. szk. 1937/38 (fragmenty). Kopia, mps., PCHAUL, f. 179, op. 1, spr. 53, s. 33-37, [w:] Z. Konieczny, *Stosunki polsko – ukraińskie...*, *op. cit.*, s. 117-119.

deklaracji wyboru ukraińskiego języka nauczania, bezprawnego pobierania za to opłaty, bądź odmawiania przeprowadzenia plebiscytów.²⁶

W II Rzeczypospolitej liczba grekokatolików wynosiła w 1931 roku 3 336,2 tys. wiernych²⁷. Obrządek ten wyznawano niemal wyłącznie w województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim, gdzie było to dominujące wyznanie tamtejszych Ukraińców. Grekokatolicy dysponowali większą liczbą parafii i duchownych, niż katolicy rzymscy²⁸. W wyniku przenikania się kultur i zawierania małżeństw mieszanych, część Polaków wyznawała obrządek grekokatolicki i na odwrót – część Ukraińców obrządek łaciński²⁹. Konkordat skutecznie uniemożliwiał władzom państwowym dyskryminowanie Cerkwi Grekokatolickiej³⁰. Odsetek katolików rzymskich, grekokatolików i żydów w Małopolsce Wschodniej przedstawia tabela nr 3.

wyznanie: województwo:		rzymscy katolicy	grekoka- tolicy	żydzi
lwowskie	Ogółem	46,3	41,7	11
	Miasto	47,9	17,8	33,2
	Wieś	45,8	49,6	3,6
stanisławowskie	Ogółem	16,6	72,9	9,5
	Miasto	29,4	33,8	34,8
	Wieś	13,4	82,7	3,1
tarnopolskie	Ogółem	36,7	54,5	8,4
	Miasto	37,7	27,2	34,7
	Wieś	36,4	60,1	3

Tabela 3. Odsetek ludności według wyznania w województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim oraz w miastach i wsiach tychże województw. Opracowano na podstawie: *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1939, s. 25.

²⁶ Interpelacja posła Włodzimierza Kuźmowycza do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przebiegu t.zw. plebiscytu szkolnego na terenie przede wszystkim Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego (fragmenty). Kopia, mps, PCHUL, f. 179, op. 1, spr. 53, s. 50-59, za: Z. Konieczny, *Stosunki polsko – ukraińskie...*, op. cit., s. 120-123.

²⁷ *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 24.

²⁸ Z. Konieczny (*Stosunki polsko – ukraińskie...*, op. cit., s. 18) przytacza dane podane w pracy K. Piątkowskiego (*Rozwój stosunków wyznaniowych i narodowościowych w Małopolsce Wschodniej*, Lwów 1935, s. 42-44), według których w 1932 roku na 1 parafię rzymskokatolicką w Małopolsce Wschodniej przypadało średnio 2870 wiernych, podczas gdy na grekokatolicką tylko 1640; 137 parafii rzymskokatolickich pozostawało nieobsadzonych, a wszystkie grekokatolickie miały obsadę; obszar parafii rzymsko-katolickiej obejmował średnio 87 km², a grekokatolickiej tylko 29 km².

²⁹ B. Grott, *Dyskryminacja Polaków-grekokatolików przez ukraińskie duchowieństwo grekokatolickie w II Rzeczypospolitej*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 2010, r. 16-17, s. 156 i nast.

³⁰ Kwestie równouprawnienia trzech obrządków katolickich (łacińskiego, greko-rusińskiego i ormiańskiego), opieki prawnej nad duchownymi, nienaruszalności kościołów, kaplic i cmentarzy, nauczania religii oraz poszanowania własności kościelnych osób prawnych skutecznie zabezpieczał konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z 10 lutego 1925 r. (Dz. U. z 1925 r., Nr 72, poz. 501).

Niewątpliwym rozwój Cerkwi Greckokatolickiej w okresie międzywojennym stanowił zasługę metropolity lwowskiego abpa Andrzeja Szeptyckiego, jednej z najważniejszych postaci ukraińskiego życia religijnego i politycznego. Nastąpił wzrost liczby świątyń i placówek kulturalnych, oświatowych i charytatywnych pod auspicjami Cerkwi, a nawet w 1928 roku otwarto Akademię Duchowną z wydziałem teologicznym, do którego w 1932 roku dołączył wydział filozoficzny, obejmujący m.in. katedry historii Ukrainy oraz językoznawstwa. Metropolita lwowski widział przyszłość w uformowanej w duchu patriotycznym i religijnym młodzieży. W wywiadzie prasowym stwierdził: *Nacjonalizm – z punktu widzenia Kościoła jest szkodliwy, natomiast z punktu widzenia narodowościowego jest spójnią i opoką, jednoczącą społeczeństwo ukraińskie*³¹. Lucyna Kulińska uważa, że Szeptycki: *Zarządzając swoim ogromnym majątkiem osobistym i pobierając od władz na mocy konkordatu niebagatelne sumy na Kościół greckokatolicki, nigdy nie przeznaczal pieniędzy dla dobra wspólnego Ukraińców i Polaków. Zawsze i jedynie na budowanie odrębności – burs, szpitali, szkół, fabryk, kooperatyw, sklepów – które miały być „tylko dla Ukraińców” [...]*³². Międzywojennej działalności arcybiskupa zarzuca się też związki z OUN (np. zarządcą jego lasów był Andrij Melnyk) i aprobatę dla zaangażowania duchownych greckokatolickich w ukraińskich organizacjach nacjonalistycznych.

Doktryna Dmytro Doncowa jako założenie ideologiczne nacjonalizmu ukraińskiego

Właściwe, a zarazem pionierskie spojrzenie na nacjonalizm ukraiński poprzez pryzmat ideologii, stanowi olbrzymią zasługę wieloletnich badań Wiktora Poliszczuka. Dokonana przez niego analiza wykazuje odmienny charakter jakościowy nacjonalizmu ukraińskiego, niż narodowej myśli ukraińskiej sprzed 1918 roku, czy polskiego nacjonalizmu chrześcijańskiego w pierwszej połowie XX wieku. Badacz ten dowodzi, że nacjonalizm ukraiński pod względem ideologicznym przewyższał nawet nazizm niemiecki i faszizm włoski oraz stanowił samodzielny, równoległy do nich nurt³³. Wspólnymi założeniami tych prądów były bowiem ekspansja własnego narodu kosztem innych narodów, nienawiść rasowa, stosowanie przemocy, brak pluralizmu politycznego. Jednakże kolaboracja nacjonalistów ukraińskich z Niemcami, wyrażająca się np. poprzez służbę w *Hilfpolizei*, zdumiewa o tyle, że nazistowska ideologia zakładała ekspansję głównie kosztem narodów słowiańskich i wykorzystanie ludności tzw. „tubylczej” (czyli również Ukraińców) do niewolniczej pracy.

Pomimo podnoszonych powyżej trafnych argumentów, u niektórych autorów daje się zauważyć opór w uznaniu nacjonalizmu ukraińskiego za ruch faszystowski. Heorhij Kasjanow co prawda przyznaje: *Ukraiński radykalny nacjonalizm miał wyraźne rysy totalitarnego, antydemokratycznego i antykomunistycznego ruchu rewolucyjnego [...]. Interes narodu przeważał w nim*

³¹ „Tygodnik Ilustrowany” z 5 kwietnia 1935 roku, cyt. za: L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, op. cit., s. 406.

³² *Ibidem*.

³³ W. Poliszczuk, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego*, Toronto 1996, *passim*.

nad interesem jednostki³⁴. Jednakże stwierdza dalej: *OUN miała wiele wspólnego z włoskim faszyzmem oraz z niemieckim narodowym socjalizmem w światopoglądzie, ideologii i czasem w politycznej praktyce, ale nie można zaliczyć jej ani do faszyzmu, ani do narodowego socjalizmu.*³⁵ Z kolei według Iwana Łysiak-Rudnyckiego: *Najbliższych krewnych ukraińskiego nacjonalizmu należy szukać nie tyle w niemieckim nazizmie czy włoskim faszyzmem – produktach przemysłowych i zurbanizowanych społeczeństwach, co raczej wśród partii typu agrarnych, ekonomicznie zacofanych narodów Wschodniej Europy, jak chorwaccy ustasze, rumuńska „Żelazna Gwardia”, słowaccy hlinkowcy, polska ONR (Obóz Narodowo Radykalny)*³⁶.

Na płaszczyźnie aksjologicznej nacjonalizm ukraiński różni się zasadniczo od polskiego nacjonalizmu chrześcijańskiego, w którym działał hamulec moralny w postaci zakazu zabójstwa.³⁷ Odmienności te należy uwzględnić dokumentując działania reprezentujących oba te nacjonalizmy organizacji takich jak UPA i AK.³⁸ W doktrynach polskiego nacjonalizmu najwyższą wartość stanowił Bóg, a nie jak w przypadku nacjonalizmu ukraińskiego własna nacja. Polscy narodowcy nie dopuszczali się mordowania rodzin oficerów wrogich armii, ani nie zakładali dokonania czystki etnicznej. Tak zbrodnicze plany realizowali banderowcy, zadając śmierć Polakom w sposób znacznie okrutniejszy niż hitlerowcy czy Sowieci. Sprawy narodu, jakkolwiek mocno akcentowane, nie były przez polskich narodowców ujmowane w sposób szowinistyczny – rasistowski. Nacjonalizm polski okresu międzywojennego odrzucał liberalizm moralny i bazował na wartościach chrześcijańskich. Bogumił Grott stwierdza: *Nacjonalizm polski, którego głównym wyrazicielem była endecja i wyodrębniony z niej w 1934 roku nurt narodowo-radykalny coraz chętniej czerpał nie tylko z aktualnej nauki Kościoła, ale zwracał się także do filozofii świętego Tomasza z Akwinu*³⁹. Na rolę wychowawczą Kościoła Rzymskokatolickiego i jego wpływ na ukształtowanie się polskiego obozu narodowego zwraca uwagę autor konspiracyjnej gazety Stronnictwa Narodowego pisząc w artykule „Hasła i ideały”: *Polski ruch narodowy, kształtując swoje „credo”, musiał zetknąć się z całym swym przekrojem z katolicyzmem. Początkowo*

³⁴ H. Kasjanow, *Do pytania pro ideologiju Orhanizaciji Ukrajnińskich Nacionalistiw (OUN). Analitycznyj ohliad*, Kyjiv 2003, s. 20, cyt. za: G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942-1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacionalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006, s. 52.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Encyklopedia Ukrajinoznawstwa. Część słownikowa*, Paryż-New York 1966, Nr 5, s. 1725, cyt. za: W. Masłowski, *Z kim i przeciw komu walczyli nacjonałiści ukraińscy w latach II wojny światowej?*, Wrocław 2001, s. 12.

³⁷ Szerzej na ten temat: B. Grott, *Nacjonalizm polski a nacjonalizm ukraiński. Dwie doktryny i dwie etyki*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 2008, t. XIX.

³⁸ Historycy już w latach 90. XX wieku pisali o „krwawym konflikcie polsko-ukraińskim” czy „starciu dwóch nacjonalizmów”, przemilczając fakt, że liczba często przypadkowych lub zawinionych ofiar ukraińskich wskutek działań formacji polskich stanowi jedynie znikomy procent polskich ofiar ludobójstwa OUN-UPA. Z powszechną krytyką nie spotkała się też książka I. Iljuszyna *UPA i AK. Konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939-1945)* (Warszawa: Związek Ukraińców w Polsce, 2009), w której AK i UPA przedstawione zostały jako równorzędne, rywalizujące ze sobą organizacje – szerzej na temat tej książki: Cz. Kuriata, *Ludobójstwo zmanipulowane*, „Przekrój” z 26 lipca 2009 r.

³⁹ B. Grott, *Nacjonalizm polski ...*, *op. cit.*

widział w kościele tylko wychowawcę, którego praca kształtowała duszę ludzką mocniej niż jakakolwiek inna pedagogika. Potem uświadomił sobie, że myślenie narodowe jest także myśleniem religijnym, ponieważ nie ma dwóch przeżyć odrębnych: narodowego i katolickiego, ale przeżycie katolickie zawiera w sobie implicite wszystkie składniki przeżycia narodowego. Katolicyzm tkwi w każdym „myśleniu do końca”, jest konsekwentnym uwięzieniem nie mającego sztucznych barier myślenia⁴⁰.

Podstawę ideologiczną nacjonalizmu ukraińskiego stanowi doktryna dr. Dmytra Doncowa⁴¹. Wiktor Poliszczuk słusznie stwierdza: *Ideologia czynnego (doncowskiego) nacjonalizmu miała wyłączny, a nie znaczny wpływ na treść programowych i ideowych zasad ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego, poczynając od wczesnych lat 1920–ch i do końca II wojny światowej*⁴². Fakt ten potwierdza też Józef Łobodowski: [...] *gdy chodziło o znaczną część społeczeństwa [ukraińskiego], a zwłaszcza o młode pokolenie [Doncow] był niemal wyłącznym władcą uczuć i myśli. Młodzi nacjonaści z OUN widzieli w nim przywódcę z powszechnej nominacji, ideologa o niewątpliwym autorytecie, niemal narodowego proroka [...] Tego nie kwestionowali i nie kwestionuje nikt, nawet żaden zdeklarowany oponent*⁴³. Tymczasem dla historyka ukraińskiego pracującego w Polsce Romana Wysockiego, Doncow jest bardzo ważnym, ale nie wyłącznym twórcę tejże ideologii. *Autor zdecydował się zaliczać OUN do „wylącznie ruchu*

⁴⁰ „Sprawy Narodu”, czerwiec-lipiec 1944, nr 10-11, s. 1.

⁴¹ Biografię Dmytra Doncowa (1883-1973) zaprezentował Poliszczuk w swojej pracy doktorskiej opublikowanej pt. *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego* (op. cit., s. 33-35 oraz *passim*). Autor stwierdza, że Doncow pochodził z zamożnej rodziny z południowo – wschodniej Ukrainy. W 1905 roku będąc studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Petersburskiego, został przewieziony do aresztu w Kijowie za udział w wiecu na rzecz niepodległości Ukrainy. Po opuszczeniu aresztu wstąpił do Ukraińskiej Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej. Z powodu swojej działalności został ponownie aresztowany w 1907 roku, a po zakończeniu aresztowania wyjechał za granicę. Będąc na emigracji poznał swoją przyszłą żonę Marię, córkę galicyjskiego księdza greckokatolickiego. W 1917 roku uzyskał stopień doktora nauk prawnych na uniwersytecie lwowskim. W okresie międzywojennym swoją działalność, jako bezpaństwowiec, prowadził we Lwowie, a po zakończeniu II wojny światowej wyemigrował do Kanady. 4 sierpnia 1914 r., po wcześniejszym zerwaniu z socjalizmem, Doncow został pierwszym przewodniczącym *Sojuszu Wyzolenia Ukrainy*, organizacji zorientowanej na państwa centralne i finansowanej przez austriackie ministerstwo spraw zagranicznych. Przez cały okres swojej działalności był przeciwnikiem moskalofilstwa, toteż odszedł on z obozu hetmańskiego Skoropadskiego (z którym był związany od marca 1918 roku), po proklamowaniu przez niego federacji Ukrainy z przyszłą bezbolszewicką Rosją. Od listopada 1918 r. był zwolennikiem i działaczem URL, pozostając nim aż do jej upadku w 1921 r. Jak stwierdza Poliszczuk od początku lat 1920-ch Doncow *stanął na pozycje nacjonalizmu i niebawem zajął miejsce czołowego i wpływowego publicyście nacjonalistycznego*. Jewhen Konowalec powierzył mu redagowanie czasopism nacjonalistycznych – organu UWU dwutygodnika „Zahrawa” (1923-1924) i „Literaturno-Naukowego Wistnyka” (1922-1932). Druga z wymienionych pozycji w latach 1933-1939 ukazywała się pt. „Wistnyk”. Po zakończeniu II wojny światowej w emigracyjnym piarstwie Doncowa pogłębił się rusofobizm. W takim właśnie duchu wypowiada się w swojej pracy *Mośkowska otruta* (Toronto 1955, cyt. za: E. Prus, *Banderomachia. Łże-rząd Stečki na tle rzeczywistości*, Wrocław 2007, s. 179-180): *Przed Ukrainą wielka misja – posłannictwo śmiertelnej walki z barbarzyństwem ze Wschodu, z jego „władzą mroku” na dole i „mrokiem i cieniem władzy” na górze; z barbarzyństwem, które zawsze deptało wolną jednostkę, z kolektywu czyniło boga, a z Boga protektora cesarza*.

⁴² W. Poliszczuk, *Ideologia...*, op. cit., s. 31.

⁴³ J. Łobodowski, *Dmytro Doncow – życie i działalność*, „Zeszyty Historyczne” 1981, z. 55, s. 155.

niepodległościowego” (s. 27), a więc godnego obrony, a nawet poparcia i pozytywnej oceny jego przeszłości. – zauważa Poliszczuk – *W tym celu mówi on, że „w latach trzydziestych ideologia OUN miała jeszcze charakter teoretyczny i pod wieloma względami pozostawała ciągle niesprecyzowana”.* (s. 27). Autor, jak to będzie wynikało z dalszych jego sformułowań, zaprzecza faktowi, że ideologią OUN była doktryna D. Doncowa, bo takie zaprzeczenie jest mu potrzebne do wybielenia tejże OUN⁴⁴.

Podstawowa praca D. Doncowa pt. „Nacjonalizm” po raz pierwszy została wydana we Lwowie w 1926 roku.⁴⁵ Drukowana była, co istotne, przez drukarnię OO. Bazylianów w Żółkwi. W książce tej liczne są odwołania (powtórzenia) poglądów wielu autorów zachodnich takich jak Barres, W. Hugo, Bergson, Spengler, Machiavelli, Maurras, Sorel, Schopenhauer, Nietzsche. Najważniejszą wartość oraz pojęcie kluczowe, wokół którego Doncow zbudował założenia swojej doktryny stanowiła nacja, która miała stać ponad wszystko, a więc ponad religię, prawo, moralność czy rodzinę. Nacja miała kierować się wyłącznie wolą, której jedną z najbardziej charakterystycznych cech była bezwzględność wobec wrogów swoich i obcych – „chruniów” i „cuzyńców”. Kluczowym założeniem doktryny Doncowa było uznanie nacji za *species*,⁴⁶ tj. gatunek w przyrodzie i w związku z tym – w myśl teorii Darwina⁴⁷ – za uczestnika stałej, ekspansywnej i brutalnej walki z innymi nacjami o przetrwanie i poszerzenie przestrzeni życiowej. Pisze Doncow: *Żadne zasady nie mogą zabronić, aby słabszy uległ przemocy silniejszego [...] dlatego tylko filistrzy mogą odrzucać i moralnie potępiać wojnę, zabójstwa, przemoc [...]*⁴⁸. Hasło prowadzenia przez nację walki o byt i poszerzenie przestrzeni życiowej jest osadzone na XIX – wiecznym kierunku w socjologii – darwinizmie społecznym.

Zasady ideologiczne nacjonalizmu ukraińskiego odzwierciedla „Dziesięcioro przykazań nacjonalisty ukraińskiego” („Dekalog”), napisanych w czerwcu 1929 roku przez Stepana Łenkawskiego, ze wstępem (mottem) autorstwa Doncowa. „Dekalog” jako podstawowy cel określa dążenie do utworzenia państwa ukraińskiego i wskazuje amoralne metody działania – nienawiść i zbrodnie. Zarazem „Dekalog” stanowi *sui generis* manifest programowy OUN, który wykazuje jej faszystowski i neopogański charakter. Był on szeroko

⁴⁴ W. Poliszczuk, *Podręcznik nacjonalisty ukraińskiego. Polemika z książką Romana Wysockiego pt. „Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1939”*, Lublin 2008, [w:] *Materiały i studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, red. B. Grott, Kraków 2008, s. 274.

⁴⁵ W 2008 roku ukazało się tłumaczenie tej książki na język polski: D. Doncow, *Nacjonalizm*, wstęp, tł. [z ukr.], koment. i analiza W. Poliszczuk, przedm. B. Grott, Kraków 2008.

⁴⁶ O nacji jako o *species* Doncow pisze wielokrotnie. Por. *ibidem*, s. 41, 51 i *passim*.

⁴⁷ Założenia tej biologicznej teorii oddaje cytat z pracy Ch. Darwina *O powstawaniu gatunków* (Warszawa 2006, s. 19): *Ponieważ w każdym gatunku rodzi się daleko więcej osobników niż może przeżyć i ponieważ na skutek tego powstaje pomiędzy nimi walka o byt, osobnik, który pod wpływem skomplikowanych i nieraz zmiennych warunków zmieni się nieznacznie, lecz w sposób korzystny dla siebie, będzie miał więcej widoków na utrzymanie się przy życiu i w ten sposób ulegnie działaniu doboru naturalnego. Na zasadzie zaś potężnego prawa dziedziczności każda taka wyselekcjonowana odmiana będzie dążyć do przekazania potomstwu swej nowej, zmienionej postaci.*

⁴⁸ W. Poliszczuk, *Przyczyny mordów ludności ukraińskiej dokonywanych przez banderowców*, „Na Rubieży” 2007, nr 94, s. 28.

rozpropagowany wśród ukraińskiej społeczności, a w jego duchu, jak wspomina ks. abp Ignacy Tokarczuk [...] *wychowywano przeważnie szkolną młodzież ukraińską. Ta część młodzieży, która przyjęła te prawdy, za swoje – tworzyła trzon OUN i UPA*⁴⁹. Treść pierwotnej (niezmienionej) wersji „Dekalogu” jest następująca:

Ja – Duch odwiecznego żywiołu, który uratował cię przed tatarskim zalewem i postawił na granicy dwóch światów aby tworzyć nowe życie (nakazuję):

- 1. Zdobędziesz Państwo Ukraińskie, albo zginiesz w walce o nie.*
- 2. Nie pozwolisz nikomu plamić chwały, ani czci Twojego Narodu.*
- 3. Pamiętaj o wielkich dniach naszych Walk Wyzwoleńczych.*
- 4. Bądź dumny z tego, że jesteś spadkobiercą walk o chwałę Włodzimierzowego Tryzuba.*
- 5. Pomścisz śmierć Wielkich Rycerzy.*
- 6. O sprawie nie mów z tym, z kim można, lecz z tym, z kim trzeba.*
- 7. Nie zawahasz się wykonać największej zbrodni (przestępstwa), jeżeli tego wymagać będzie dobro sprawy.*
- 8. Nienawiścią i podstępem będziesz przyjmować wrogów Twojej Nacji.*
- 9. Ani prośby, ani groźby, ani tortury, ani śmierć nie zmuszą Ciebie do wyjawienia tajemnicy.*
- 10. Będziesz dążyć do poszerzenia siły, chwały, bogactwa i przestrzeni Państwa Ukraińskiego nawet drogą zniewolenia obcoplemieńców*⁵⁰.

Petro Mirczuk wyjaśnia, że [...] *przez największe przestępstwo trzeba rozumieć zabójstwo, przed wykonaniem którego nie powinien wahać się członek rewolucyjnej organizacji, gdy było ono konieczne dla dobra walki wyzwolenczej narodu ukraińskiego*. Ponadto autor nacjonalistycznego „Narysu historii OUN” wydanego w Monachium w 1968 roku wskazuje, że ruch nacjonalistyczny i pisarstwo Doncowa były rozpropagowywane wśród ukraińskiej młodzieży gimnazjalnej przez Organizację Wyższych Klas Ukraińskich Gimnazjów, mającą pośród swoich członków m. in. Romana i Jurija Szuchewyczów, Bohdana Pidhadnego, Stepana Bandere i Wołodymyra Janiwa⁵¹.

Jak stwierdza Witalij Masłowski: *Dzisiaj ten „Dekalog” w sposób istotny został przereklamowany przez współczesnych nacjonalistów, którzy boją się powtarzać odrębne frazy. I tak, zamiast „największej zbrodni” piszą „najbardziej niebezpiecznego czynu”, zamiast „nienawiścią i podstępem” — „nienawiścią i bezwzględną walką”. Zaś w ostatnim przykazaniu w pełni wyłączono słowa „nawet kosztem ucisku cudzoziemców”. Tak to „podmalowują” swoją historię nowi zwolennicy integralnego nacjonalizmu, nowymi (już „demokratycznymi”) zabawkami!*⁵² Zmodyfikowana wersja omawianych punktów brzmi:

- 7. Nie zawahasz się wykonać najniebezpieczniejszego czynu, jeśli tego będzie wymagać dobro sprawy.*

⁴⁹ L. Żbikowska, *Wstęp*, [w:] Abp I. Tokarczuk, *Od Zbaraża do Przemyśla*, Marki-Struga 1998, s. 10.

⁵⁰ Dziesięcioro przykazań nacjonalisty ukraińskiego, [w:] W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 2, Toronto 2000, s. 40-41.

⁵¹ W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnicość OUN – UPA (spowiedź Ukraińca)*, Toronto – Warszawa – Kijów 1995, s. 74.

⁵² W. Masłowski, *op. cit.*, s. 26.

8. *Nienawiścią i bezwzględną walką przyjmować będziesz wrogów Narodu Twego.[...]*

10. *Będziesz dążyć do rozszerzenia siły, sławy, bogactwa i przestrzeni Państwa Ukraińskiego*⁵³.

Charakter nacjonalisty ukraińskiego jako rycerza bez skazy, pozostającego zawsze gotowym do walki i poniesienia w jej toku śmierci, a zarazem ślepo posłusznego wykonawcy nawet najokrutniejszej zbrodni, określało poniższe 12 przymiotów zapisanych na druku ulotnym kolportowanym przez UPA we wschodniej części województwa rzeszowskiego:

1. *Jest gotów, to znaczy, że jest żołnierzem Ukraińskiej Rewolucyjnej Armii. Walczy na froncie, oddając swe siły, a każdej chwili gotów oddać swoje życie Ukraińskiej nacji.*

2. *Jest bezinteresowny, to znaczy, że swe idee Ukraińskiego nacjonalisty stawia najwyżej wszystkiego. Dla idei gotów zmienić wygodne swe życie na twardy i ciężki los, ciepły kąt na okapy a nawet więzienie, znajduje szczęście w walce i zmaganiach, wiedząc że służy wielkiej sprawie, szczęście znajduje tylko w ukraińskiej nacji. A hasłem jego jest wola, sława i potęga.*

3. *Szlachetny, to znaczy, że nie splami żadnym haniebnym czynem imienia ukraińskiego nacjonalisty. Jest wysoce moralny. To są podstawy czynów i kryształowego charakteru rycerza – nacjonalisty rewolucyjnego.*

4. *Karny, to znaczy, że bez zastrzeżeń podporządkowuje się aż do śmierci. Każdy rozkaz dla niego jest święty. On świadom tego że karność to podstawa organizacji i siła. Dlatego zawsze podtrzymuje autorytet ukraińskiej nacji na czele z wodzem.*

5. *Aktywny, i przedsiębiorczy, to znaczy że walczy wszystkimi siłami, wykorzystując wszelkie okoliczności, każda chwila dla dobra swej sprawy – sprawy ukraińskiej nacji. On nie jest bezczynny. On, słowa wprowadza w czyn, bo życie to stały ruch, a spokój to zastój i chłodna śmierć. Każdą organizację i ludzi ocenia wg ich czynów. Pasywność to przymiot niewolnika.*

6. *Odważny – to znaczy, czy nie zna strachu i przeciwstawia się wszelkim przeszkodom i niebezpieczeństwom.*

7. *Zdecydowany, to znaczy, że każdy rozkaz wykonuje bez wahania i szybko.*

8. *Wytrwały – to znaczy walczy zawzięcie i wytrwale.*

9. *Zrównoważony – to znaczy, że we wszelkich okolicznościach życia zachowuje równowagę ducha. Dlatego właśnie ukraiński nacjonalista wytrwa i pod ziemią i w więzieniu.*

10. *Punktualny – to znaczy, że zawsze we wszelkich okolicznościach jest punktualny i akuratywny, nawet w drobiazgach.*

11. *Zdrowy – to znaczy, że jego życzeniem, ażeby on i cała Ukraina była zdrowa, gdyż Ukraina wymaga tylko zdrowych i duchem i ciałem. Uprawia ruch i sport dla zdrowia. Ukraiński nacjonalista opromieniony wielką ideą; w sercu ma ogień, mocny duch, bystry wzrok sokoli i bystry dobry słuch.*

12. *Ostrożny – to znaczy, że ściśle przestrzega wszelkich zasad konspiracji.*⁵⁴

⁵³ Dziesięcioro przykazań nacjonalisty ukraińskiego, [w:] R. Wysocki, *op. cit.*, s. 177.

⁵⁴ Archiwum Państwowe w Przemyślu, Starostwo Powiatowe Jarosławskie 1944-1950, sygn. 63, k. 350.

Doktrynę Doncowa OUN przyjęła do programu politycznego już w momencie swego powstania w 1929 roku. „Doncowsko” brzmiące nawoływania do „twórczej przemocy” i wrogości wobec „zajmanców” [*zajmanciw*] (okupantów) rzekomo odwiecznych ziem ukraińskich potrzebne były do wywołania narodowej rewolucji, zmobilizowania do udziału w niej mas „czerni” ukraińskiej, a także zbudowania w wyniku tej rewolucji rozległego nacjonalistycznego (totalitarnego) państwa. Według Donicowa, na jego czele miałyby stać „wódz nacji”, mający do dyspozycji „mniejszość inicjatywną” (czyli członków OUN). Organizacja planowała fizyczne wyeliminowanie (usunięcie) osób innej narodowości. Uchwała I Kongresu OUN głosi: *Calkowite usunięcie wszystkich okupantów z ziem ukraińskich, co nastąpi w toku rewolucji narodowej oraz stworzy możliwości rozwoju Nacji Ukraińskiej w granicach własnego państwa, zabezpieczy tylko system własnych sił militarynych oraz celowościowa polityka sojusznicza. [...]. W swej zewnętrzno – politycznej działalności Państwo Ukraińskie dążyć będzie do osiągnięcia jak najbardziej obronnych granic, które obejmą wszystkie ukraińskie etnograficzne tereny i zabezpieczy mu należną ekonomiczną samowystarczalność*⁵⁵.

Stwierdzić należy, że teren Kresów II RP z dawien dawna wspólnie zamieszkiwały różne nacje (w tym mniej liczne jak Ormianie czy Czesi), które na ogół współegzystowały ze sobą zgodnie. Gdyby jednak przewaga liczebna jednej nacji nad drugą na danym obszarze miała decydować o jego wyłącznej przynależności do nacji liczniejszej, to wówczas mapa „terytorium” polskiego i ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej przybrałaby postać mozaikową. Należy też pamiętać o silnej pozycji Żydów i przewadze żywołu polskiego w miastach Małopolski Wschodniej⁵⁶.

Zagrożenie wynikające z ideologii i zamierzeń OUN w okresie międzywojennym dostrzegał patriota ukraiński, greckokatolicki biskup stanisławowski Grzegorz Chomyszyn (beatyfikowany w 2001 roku), który nacjonalizm ukraiński uważał [...] *za największą aberrację umysłu ukraińskiego, za coś gorszego od pogaństwa*, gdyż jak pisze dalej: [...] *nacjonalizm począł u nas*

⁵⁵ Uchwały Wielkiego Zboru Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, który odbył się w dniach 28.1. do 2.2.1929, [w:] W. Poliszczuk, *Nacjonalizm ukraiński w dokumentach (część 1). Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 3, Toronto 2002, s. 64.

⁵⁶ Nawet współcześnie obszar byłego województwa przemyskiego, południowego Podlasia, Chełmszczyzny i Zamojszczyzny, nacjonałiści ukraińscy określają mianem „Zakerzonnia” [*Закерзоння*] i używają tego pojęcia w znaczeniu rewizjonistycznym. Termin ten zdaniem Mikołaja Siwickiego [...] *oznacza właśnie... ziemie ukraińskie. Przypomnienie tego faktu wyprowadza z równowagi znaczną część społeczeństwa, święcie przekonanego, iż są to ziemie odwiecznie polskie. Dziś odpowiadałaby jej nazwa „poukraińskie”, gdyż po genocydzie [autor ma na myśli rzekomą zagładę ludności ukraińskiej] okresu wojennego i powojennego Ukraińców zostało tu niewiele. Toteż w Polsce preferowana jest terminologia administracyjna, jak Lubelszczyzna, Zamojszczyzna i Rzeszowszczyzna, mimo iż żadna z tych nazw nie obejmuje terenu całego Zakerzonnia. [...] Nie pytano również Ukrainy o zgodę na zostawienie poza jej granicami ziem zasiedlonych przez ludność ukraińską. Były to: Podlasie, Chełmszczyzna, część powiatów Sokal i Rawa Ruska, powiat Lubaczów, nizina Sanu, część Bojkowszczyzny i Lemkowszczyzna. A więc terytorium należące przed wiekami (prócz Lemkowszczyzny) do Księstwa Halicko-Wołyńskiego, liczące 19 tys. km² i około 1,5 miliona ludzi.* (M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 3, Warszawa 1994, s. 13, 15).

*przybierać cechy ducha pogańskiego, albowiem wprowadza pogańską etykę nienawiści, nakazując nienawidzić wszystkich, którzy są innej narodowości*⁵⁷.

Antypaństwowa i terrorystyczna działalność UWO i OUN w okresie międzywojennym

Pomimo ewidentnej przegranej w walkach z lat 1918/1919, sporo niedawnych oficerów armii zachodnio-ukraińskiej (halickiej) postanowiło kontynuować walkę przeciwko Polsce. W tym celu w lipcu 1920 roku założyli w Pradze UWO na czele z płk. Jewhenem Konowalcem. Na wiosnę 1921 roku Konowalec przybył do Małopolski Wschodniej, gdzie na zebraniu z udziałem około 100 byłych oficerów powołał Naczelną Komendę UWO w składzie m. in.: kpt. Bogdan Hnatewycz, Dmytro Palijiw, Osyp Dumin, płk Roman Suszko⁵⁸.

Pierwsza odezwa UWO głosiła: *Nie jesteśmy pokonani! Wojna jeszcze się nie skończyła! My, Ukraińska Organizacja Wojskowa kontynuujemy ją. Przegrana w Kijowie i Lwowie – to nie koniec, to tylko epizod [...]*⁵⁹ Metody i cele swoich działań organizacja przedstawiała otwarcie: *UWO nie stawia działalności terrorystycznej jako wyłącznego swego zadania. Nie jest ona także, jak to cały czas polska władza okupacyjna usiłuje propagować, żadną centralą wywiadowczą. Nie! Jeszcze raz nie! UWO jest organizacją rewolucyjną, której podstawowym zadaniem jest propagowanie myśli o ogólnym zrywie rewolucyjnym Narodu Ukraińskiego z celem ostatecznym utworzenia własnego narodowego niepodległego i zjednoczonego Państwa. Jako organizacja, która prowadzi swoją działalność na ziemiach zachodnioukraińskich, uważa ona za swój obowiązek już prowadzenie planowego przygotowania tego zrywu rewolucyjnego przeciwko polskiemu okupantowi. W trakcie tego przygotowywania pilną uwagę zwraca ona na te wszystkie możliwości, z którymi Naród Ukraiński będzie musiał się zetknąć w przypadku samodzielnego zrywu, jak również w przypadku konfliktu Polski z jej sąsiadami lub podczas co raz bardziej dojrzewającego konfliktu światowego. UWO stara się być na wszystkie te przypadki nie tylko przygotowaną, mieć opracowany plan, ale co więcej: dokonać przygotowania całych kadr ludzi, którzy byliby zdolni ogarnąć powstałe masy, zorganizować je i poprowadzić rewolucję narodową do zwycięskiego końca, i to do takiego, który nie tylko przyniósłby narodowi ukraińskiemu własne państwo, ale też stworzył siłę zbrojną, gotową i zdolną do obrony tego państwa przed wrogami*⁶⁰.

⁵⁷ G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, Warszawa 1933, s. 22 i nast., cyt. za: Cz. Partacz, *Wstęp*, [w:] *Wołyń i Małopolska Wschodnia 1943-1944*, red. nauk. Cz. Partacz, B. Polak, W. Handke, Koszalin – Leszno 2004, s. 6. Tekst tej pracy również, [w:] *Materiały i studia...*, op. cit., s. 13-39.

⁵⁸ P. Mirczuk, *Narys istoriji OUN*, Monachium 1968, s. 13 i nast., [w:] W. Poliszczuk, *Nacjonalizm ukraiński w dokumentach (część 2). Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 4, Toronto 2002, s. 9-10; idem, *Dowody zbrodni...*, t. 2, op. cit., s. 29; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, op. cit., s. 35-36.

⁵⁹ J. Kyryczuk, *Teror i teroryzm u zachidnij Ukraini*, [w:] *Politycznyj teror i teroryzm w Ukraini. XIX-XX st. Istoryczni narysy*, red. W. T. Berehowyj et al., Kijów 2002, s. 556, cyt. za: G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, op. cit., s. 36.

⁶⁰ *U.W.O.*, bmrw., [w:] P. Mirczuk, op. cit., s. 23, cyt. za: W. Poliszczuk, *Nacjonalizm ukraiński...*, op. cit., t. 4, s. 11.

Działalność UWO miała charakter wybitnie antypaństwowy. Organizacja ta dopuszczała się zamachów na przedstawicieli najwyższych władz państwowych i swoich ukraińskich oponentów. Zamachowcami w większości byli ludzie młodzi. Żerowano na ich naiwnym patriotyzmie. 25 listopada 1921 roku nie powiódł się zamach na przebywającego z oficjalną wizytą we Lwowie Józefa Piłsudskiego. Zamachowiec Stepan Fedak ranił stojącego obok wojewodę Kazimierza Grabowskiego⁶¹. 15 października 1922 roku bojówkarze UWO zamordowali ukraińskiego nauczyciela gimnazjalnego i literata Sidora Twerdochliba opowiadającego się za współpracą polsko-ukraińską.⁶² 1 września 1924 roku absolwenci III Państwowego Gimnazjum z ruskim językiem nauczania w Przemyślu zastrzelili dyrektora Państwowego Seminarium Żeńskiego z ukraińskim językiem nauczania w Przemyślu Sofrona Matwijasa za wprowadzenie, na zarządzenie Kuratorium, protokołów rad pedagogicznych w języku polskim. 6 kwietnia 1925 roku nie powiódł się zamach na dyrektora III Państwowego Gimnazjum z ruskim językiem nauczania w Przemyślu Michała Hryca, obwinionego o sprzyjanie zarządzeniom władz szkolnych⁶³. 19 października 1926 roku Roman Szuchewycz oraz Bohdan Pidhajny zamordowali lwowskiego kuratora oświaty Stanisława Sobińskiego, oskarżanego o polonizację ukraińskiego szkolnictwa. Podkreślenia wymaga, że zarzuty powyższe nie stanowiły „przewiny” ofiar zamachów, a stanowiły jedynie podporządkowanie się woli czynników rządowych, w tym przypadku ministra oświaty Stanisława Grabskiego⁶⁴. 23 listopada 1927 roku bojówkarze UWO zamordowali Ukraińca Michała Huka, podejrzanego o donosicielstwo⁶⁵.

Bojowcy UWO dopuszczali się także licznych podpałek domów, budynków gospodarczych, stert zboża oraz uszkodzenia mienia publicznego⁶⁶. Tylko w powiecie przemyskim w 1922 roku m. in. 6 maja podpalono dwa baraki wojskowe z drzewem, 17 maja doszło do eksplozji miny w wejściu gmachu Policji Państwowej, 20 września spłonęły stogi zboża i zabudowania trzech folwarków, 7 października wysadzono minę pod pociągiem pośpiesznym jadącym w kierunku Jarosławia, 7 listopada na moście na Sanie pod pociągiem eksplodował nabój dynamitowy⁶⁷. W latach 1924-1925 nasiliły się napady rabunkowe. Tzw. „lotna brygada” 30 maja 1924 roku i 28 listopada 1925 roku zaatakowała ambulanse pocztowe pod Kałuszem, 12 czerwca 1924 roku ambulans pocztowy pod Dunajowem, 29 lipca (lub sierpnia) 1924 roku ambulans pocztowy pod Bohorodczanami, 28 marca 1925 roku napadła na pocztę główną we Lwowie, 18 lipca 1925 roku włamała się do kasy Wydziału Powiatowego w Dolinie i zamordowała posterunkowego, 10 maja

⁶¹ L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, op. cit., s. 179-180.

⁶² *Ibidem*, s. 181.

⁶³ Z. Konieczny, *Stosunki polsko-ukraińskie...*, op. cit., s. 12; L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, op. cit., s. 190.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 191.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 197.

⁶⁶ Wykaz wypadków dywersji ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej w okresie styczeń 1922 – marzec 1923 – zob.: Opracowanie zbiorcze II Oddziału Sztabu Generalnego *Dywersja nieprzyjacielska...*, [w:] L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, op. cit. s. 161-173.

⁶⁷ *Ibidem*.

1926 roku napadła na Urząd Pocztowy w Śremie (województwo poznańskie)⁶⁸. Nie tylko rabunki, ale również wywiadowcza działalność na rzecz sąsiednich wrogich państw zapewniała UWO środki finansowe dla jej członków oraz na zakup broni i materiałów wybuchowych. W latach 20. XX wieku w Berlinie mieściła się centrala UWO, a już od 1921 roku za wynagrodzeniem współpracowano z Reichswerą. Pracą wywiadowczą na rzecz Niemiec kierowali Riko Jaryj i Roman Suszko. Odsłoniło ją aresztowanie na początku 1924 roku łączniczki UWO Olgi Basarab, posiadającej materiały dowodzące szpiegowskiej działalności UWO (jej śmierć w areszcie 5 listopada 1924 roku nacjonałiści wykorzystali propagandowo, twierdząc że została zamęczona podczas śledztwa, a następnie celebrowali jej pamięć), a następnie ucieczka Teofila Olszańskiego do Niemiec po dokonaniu 5 listopada 1924 roku nieudanego zamachu na prezydenta Stanisława Wojciechowskiego⁶⁹.

Antypaństwowe i terrorystyczne wystąpienia UWO, których przykłady przedstawiono powyżej, w latach 30. XX wieku były kontynuowane przez OUN. Organizację tę powołano do życia podczas I Kongresu Nacjonalistów Ukraińskich, który odbył się w Wiedniu w dniach od 28 stycznia do 3 lutego 1929 roku. Zwierzchnictwo nad OUN powierzono Jewhenowi Konowalcowi, który uczestnikom obrad oświadczył: *[...] musimy bronić i wywalczyć Niepodległe Soborowe Narodowe Państwo Ukraińskie, obejmujące wszystkie obszary życia narodu ukraińskiego. Jak uczy nas doświadczenie całych pokoleń Ukraińców, osiągnąć to możemy wyłącznie metodami rewolucyjnymi, nigdy zaś ewolucyjnymi*⁷⁰. Członkowie OUN planowali i dokonywali zamachów na przedstawicieli najwyższych władz państwowych, osoby publiczne i na ukraińskich przeciwnikach politycznych, a także dopuszczali się sabotaży i rabunków. OUN jasno określiła, że jej celem jest *[...] wywołanie niepokoju i anarchii, pogłębienie za granicą przekonania o niepewności granic państwa polskiego oraz braku wewnętrznej konsolidacji*⁷¹.

W sierpniu i wrześniu 1930 roku nasiliła się akcja sabotażowa polegająca na masowym podpalaniu stert zboża, zabudowań gospodarczych czy przecinaniu drutów telefonicznych. Akcja ta była sprowokowana przez nacjonalistów ukraińskich, którzy w razie twardej odpowiedzi ze strony władz, liczyli na wzrost antypolskich postaw ludności ukraińskiej. Organ UWO, „Surma” z września 1930 r. pisała: *Czy to wywoła reakcję wroga? Tak. Tym gorzej dla niego! Wróg własnymi rękami będzie pogłębiał nienawiść do siebie, zwiększał wrzenie, rozszerzał ruch rewolucyjny, przyspieszając tym samym ostateczną z nim rozprawę. Kogo podrażniły przeciw wszystkiemu co polskie ekspedycje karne? Bojowców? Ci bez ekspedycji karnych dyszą nienawiścią do Lachów. Tylko spokojnemu narodowi pokazały one prawdziwe oblicze Polaków i odkryły ich zamiary. Usprawiedliwiły one rewolucyjną robotę, usprawiedliwiły terror [...]*⁷². Ówczesny premier Józef

⁶⁸ *Ibidem*, s. 190.

⁶⁹ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933-1945)*, Warszawa 1972, s. 52-53, 109, *passim*.

⁷⁰ P. Mirczuk, *Narys istoriji OUN*, Monachium 1968, s. 92, cyt. za: W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnicość ...*, *op. cit.*, s. 95.

⁷¹ „Ukrajina”, 17 X 1930 r., cyt. za: E. Prus, *Herosi...*, *op. cit.*, s. 83.

⁷² Cyt. za: A. B. Szcześniak, W. Z. Szota, *Droga do nikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich*

Piłsudski zdecydował o przeprowadzeniu akcji policyjnej, która trwała od 16 września do 30 listopada 1930 roku. Zachowane oficjalne dane Wydziału Narodowościowego MSW podają, że liczba wystąpień terrorystów w Małopolsce Wschodniej w wybranych miesiącach 1930 roku wynosiła: lipiec – 6, sierpień – 54, wrzesień – 101, październik – 22, listopad – 8⁷³. Dane te przemawiają za uznaniem akcji policyjnej z 1930 roku za zasadną i skuteczną; zwłaszcza, że podstawowym obowiązkiem władz państwowych jest zapewnienie na własnym terytorium bezpieczeństwa i co się z tym wiąże, ściganie sprawców terroryzmu. Użyto wówczas słusznych środków prewencyjnych, np. z powodu opanowania przez nacjonalistów zlikwidowany został „Płast” oraz gimnazja ukraińskie w Rohatynie, Drohobyczu i Tarnopolu, spośród których rekrutowali się przyszli terroryści. Osoby stawiające opór w czasie przeszukiwań bito (ale nie strzelano) albo stosowano wobec nich „rewizję uciążliwą” (np. „pomyłkowe” polewanie mąki naftą)⁷⁴. Wobec częstego nazywania akcji policyjnej z 1930 roku „pacyfikacją”, należy zaakcentować brak analogii do zbrodniczych pacyfikacji polskich wsi w trakcie okupacji niemieckiej, przede wszystkim (choć nie tylko) z powodu braku ofiar śmiertelnych.

Aktyw OUN w okresie międzywojennym tworzyło młode pokolenie Ukraińców, wielu z nich wywodziło się z rodzin duchownych greckokatolickich i inteligentkich, często byli to studenci i uczniowie szkół średnich. Wiesław Romanowski w obiektywnej biografii Stepana Bandery zauważa, że w latach 1929 – 1939 było dziesięciu krajowych przewodniczących OUN, z czego aż dziewięciu było synami księży greckokatolickich, a ich rok urodzenia zawierał się w przedziale 1895 – 1913⁷⁵.

Przez cały okres międzywojenny poważny odłam duchownych Cerkwi Greckokatolickiej angażował się w rozwój organizacji nacjonalistycznych, głosił poglądy antypaństwowe (również podczas kazań i uroczystości religijnych), kształtował postawy narodowe i szowinistyczne ludności ukraińskiej oraz godził się na terrorystyczne metody działania nacjonalistów. W tym kierunku wielu duchownych prowadziło swoją działalność duszpasterską. Ich postawa wpływała na wiernych, nierzadko analfabetów, dla których stanowili wzorzec do naśladowania. Z powodu antypaństwowej działalności części greckokatolickiego kleru oraz jego związków z UWO i OUN, dochodziło wielokrotnie do aresztowań i karania sądowego duszpasterzy ukraińskich, przy czym w większości przypadków duchownych dość szybko zwalniano z aresztu⁷⁶.

Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce, Warszawa 1973, s. 50-51.

⁷³ L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna ukraińskich organizacji nacjonalistycznych w Polsce w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Instytutu Pamięi Narodowej” 2010, nr 7-8, s. 52.

⁷⁴ W. Pobóg-Malinowski, *op. cit.*, s. 726-727.

⁷⁵ W. Romanowski, *Bandera. Terrorysta z Galicji*, Warszawa 2012, s. 93.

⁷⁶ Z. Konieczny, *Stosunki polsko-ukraińskie...*, *op. cit.*, s. 13 i nast. Ważnych informacji na omawiany temat dostarcza obszerny artykuł źródłowy Florentyny Rzemieniuk (*Stosunek greckokatolickiego duchowieństwa do państwa polskiego w okresie II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 2004, t. 18). Z opublikowanych dokumentów wynika, że w początkowym okresie istnienia II Rzeczypospolitej duchowni greckokatolicy angażowali się w agitację podczas walk polsko – ukraińskich, a po ich zakończeniu głosili rozpoczęcie okupacji polskiej, sabotowali wybory parlamentarne w 1922 r. i spis powszechny z 1921 r. Występowali również przeciwko

Zastosowane sankcje raczej nie były skuteczne oraz nazbyt zdecydowane wobec mocno antypaństwowego charakteru nawoływań [...] *do akcji antypaństwowej, nienawiści i walki, gloryfikowania z ambon podpalaczy, morderców i innych zbrodniarzy, przy równoczesnym szantażowaniu, które graniczy z prześladowaniem tych duchownych greckokatolickich, jak i wiernych, którzy w tej akcji nie chcą brać udziału* [...] ⁷⁷.

Morderstwa polityczne na Polakach i Ukraińcach [...] *wykonywane były na podstawie wyroków Trybunału Rewolucyjnego, to znaczy sądów OUN, przy czym skazywano zaocznie, bez żadnej procedury – prosto na podstawie podejrzenia prowid OUN rozkazywał zabijać* ⁷⁸.

29 sierpnia 1931 roku OUN zamordowała zwolennika zbliżenia polsko – ukraińskiego, posła, wiceprezesa BBWR Tadeusza Hołówkę, który brał udział w pertraktacjach z ukraińskimi czynnikami politycznymi. Wykonawcy tej zbrodni Wasyl Biłas (ur. 1911) i Dmytro Danyłyszyn (ur. 1907) pod koniec listopada 1932 roku byli głównymi sprawcami głośnego, acz nieudanego i kompromitującego OUN, napadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, w którym zginęły dwie osoby, a kilka osób raniono. Obu młodych terrorystów skazano na karę śmierci, którą wykonano 24 grudnia 1932 roku. 15 czerwca 1934 roku OUN rękoma 20 – letniego Hryhorija Maciejko zastrzeliła kolejnego ugodowego wobec Ukraińców polityka, ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Następną śmiertelną ofiarą 25 lipca 1934 roku padł Iwan Babij, dyrektor ukraińskiego gimnazjum we Lwowie, lojalny wobec polskich władz patriota ukraiński związany ze środowiskiem abpa Szeptyckiego, który sprzeciwiał się wpływom OUN w kierowanej przez siebie szkole ⁷⁹.

Członkowie OUN zdobywali pieniądze m. in. dokonując szeregu rabunków w trakcie których dochodziło też do morderstw (np. zabójstwo policjanta eskortującego ambulans pocztowy pod Olszanami w powiecie przemyskim w 1931 roku) ⁸⁰. OUN była w znacznym stopniu finansowana z zagranicy a poza Polską rezydowali jej przywódca i najważniejsi działacze. Wiosną 1934 roku wywiad czechosłowacki, który wówczas sam miał problemy ze szpiegostwem niemieckim

ustawom językowym. W czasie akcji policyjnej w 1930 r. dochodziło do zatrzymań (ale nie pobić) księży ukraińskich z powodu posiadania uzbrojenia, „Surmy”, innych zakazanych broszur i prowadzenia działalności antypaństwowej. Dochodziło też do odmowy dokonania czynności duszpasterskich i urzędowych przez duchownych greckokatolickich w języku polskim. Księża greckokatolicyce piętnowali przypadki zmiany rytu na łaciński a także odmawiali wydania w tym celu metryk. Falszowano także wypisy metrykalne poprzez zmianę nazwisk polsko-brzmiących na ukraińsko-brzmiące. Manifestacje ukraińskie z udziałem duchownych greckokatolickich odbywały się zwłaszcza na cmentarzach i w cerkwiach podczas uroczystości religijnych. W okresie międzywojennym duchowni greckokatolicyce nagminnie uchylali się od obowiązku modlitw o pomyślność Rzeczypospolitej i jej prezydenta, nałożonego art. VIII Konkordatu. Jednocześnie duchowni greckokatolicyce odmawiali modlitwy i śpiewali pieśni w intencji żołnierzy byłej Ukraińskiej Halickiej Armii i bojowców UW i OUN.

⁷⁷ AAN, MSW, sygn. 2861, s. 99, cyt. za: W. Konieczny, *Stosunki polsko – ukraińskie...*, op. cit., s. 13.

⁷⁸ W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodniczość...*, op. cit., s. 120.

⁷⁹ L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, op. cit., s. 250-252; W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodniczość...*, op. cit., s. 64; W. Romanowski, op. cit., s. 83-87.

⁸⁰ Z. Konieczny, *Stosunki polsko-ukraińskie...*, op. cit., s. 22.

w Sudetach, przekazał wywiadowi polskiemu tzw. archiwum Senyka, działacza OUN w Pradze, wykazującego w swoich sprawozdaniach sponsorską rolę przede wszystkim wywiadu niemieckiego, ale też litewskiego, stypendia dla Ukraińców (w tym dla brata Stepana Bandery) od rządu włoskiego oraz wsparcie finansowe ze strony ukraińskiej emigracji w USA i Kanadzie. Archiwum okazało się cennym dowodem w śledztwie w sprawie zamachu na ministra Pierackiego oraz ułatwiło aparatowi bezpieczeństwa II RP rozpracowanie siatki OUN w kraju⁸¹.

Należy podkreślić, że w Polsce nacjonałiści ukraińscy dopuszczali się licznych i powtarzających się przestępstw przez cały okres międzywojenny. W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej aresztowania i osadzenie w więzieniach kluczowych działaczy OUN przyhamowały terrorystyczne zapędy ukraińskich szowinistów. Po eskalacji terrorystycznej i antypaństwowej działalności OUN w latach 1930 – 1934, nie ustała agitacja antypolska ze strony poważnej części duchowieństwa grekokatolickiego i ukraińskich organizacji kulturalno – oświatowych i gospodarczych o nastawieniu nacjonalistycznym.⁸² Trzeba też nadmienić, że bp Grzegorz Chomyszyn na łamach „Przeglądu Katolickiego” w 1939 roku zajął stanowisko przeciwne zarówno objęciu władzy przez OUN, jak i wspieraniu i wstępowaniu przez podległych mu duchownych do legalnie działających organizacji przesiąkniętych nacjonalizmem „Proświty”, „Ridnej Szkoły”, „Łuhu”, „Sokiła”, „Siczy” i „Ukrajiny”⁸³.

OUN wstrząsnął śmiertelny zamach agenta NKWD na *prowidnyka* Jewhena Konowalca w Rotterdamie 23 maja 1938 roku. Śmierć wodza w żaden sposób nie oznaczała odejścia od przyjętego programu politycznego. Wydana po tym zamachu odezwa PUN potwierdza, że OUN opierała się na zasadzie wodzostwa i kulcie wodza oraz zakładała prowadzenie bezwzględnej walki w celu utworzenia nacjonalistycznego państwa: *Rewolucjoniści! [...] Bądźcie gotowi! Nadchodzą nowe boje! [...] Wódz - Symbol jeszcze bardziej nas jednoczy, scala cały naród ukraiński, koncentruje jego energię i żywotną siłę wokół Idei i tych czynów, które On, jako wzory-przykłady dla dalszej walki, nam pozostawił. On żyje w Idei i w Czynie! Nas nie zastraszy terror Kremla! Jak długo żyć będzie ostatni nacjonalista ukraiński, ostatni Ukrainiec, tak długo trwać będzie ostatni bój na ziemi o Niepodległe Soborowe Państwo Ukraińskie! [...]*⁸⁴.

Grzegorz Motyka stwierdza, że po śmierci Konowalca [...] *Jarosław Baranowski nieoczekiwanie oznajmił, że Konowalec wyznaczył na następcę niezaangażowanego w bieżącą pracę OUN płk. Melnyka. Ten przyjął przedstawioną propozycję i 11 października 1938 r. złożył przysięgę jako przewodniczący PUN*⁸⁵.

⁸¹ W. Romanowski, *op. cit.*, s. 109.

⁸² Jest to udokumentowane w obszernym artykule źródłowym opartym na zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu: Zdzisław Konieczny, *Organizacje ukraińskie w świetle sprawozdań starostów z 1938 roku*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1993, t. 7-8.

⁸³ E. Prus, *Patriarcha galicyjski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim metropolicie grekokatolickim (1865-1944)*, Wrocław 1999, s. 177.

⁸⁴ Tekst odezwy, [w:] *OUN w switli postanow Wełykych Zboriw, Konferencij ta inszych dokumentiw z borot'by 1929-1955*, b.m.w. 1955, s. 17-19, cyt. za: W. Poliszczuk, *Nacjonalizm ukraiński...*, t. 4, *op. cit.*, s. 77-78.

⁸⁵ G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, *op. cit.*, s. 64.

Zatwierdzenia tak dokonanego wyboru nowego *prowidnyka*, który prywatnie był szwagrem Konowalca, dokonał II Wielki Zbór Ukraińskich Nacjonalistów, który odbył się 26 – 27 sierpnia 1939 roku w Rzymie. Uchwalony wówczas ustrój OUN opierał się na zasadach totalitarnych i wodzowskich; przyznawał rozległe uprawnienia „Przewodniczącemu PUN”:

1. *Na czele OUN stoi Przewodniczący Przywództwa Ukraińskich Nacjonalistów. [...]*
4. *Przewodniczący PUN - jako przywódca i reprezentant walk wyzwoleniczych Nacji Ukraińskiej - jest jej Wodzem.*
5. *Za swoją działalność i decyzje Przewodniczący PUN odpowiada przed Bogiem, Nacją i własnym sumieniem.*
6. *Przewodniczący PUN zwołuje Wielki Zbór Ukraińskich Nacjonalistów, mianuje członków PUN, Sędziego Generalnego oraz Głównego Kontrolera - podając to do wiadomości WZUN.*
7. *Przewodniczącemu PUN w okresie między sesjami WZUN przysługuje władza ustawodawcza⁸⁶.*

Próbując podsumować nasze rozważania, nierzadko w XX wieku radykalne doktryny polityczne rodziły się w umysłach nielicznych a miały wpływ na życie całych narodów, zmieniając długą tradycję poprawnych stosunków między nimi, w masowe zbrodnie i uchodźstwo. Zbrodnicze ideologie leżą bowiem u podstaw eksplozji okrucieństwa w stosunkach między różnymi etnosami czy innymi, wytworzonymi przez te właśnie ideologie, kategoriami ludzi. Znajomość założeń omówionej w tym artykule doktryny Dmytra Doncowa jest kluczowa dla wyjaśnienia zagadnienia wzrostu nacjonalistycznego nastawienia i wrogości wschodnio-małopolskich Ukraińców do Polaków oraz przyczyn antypaństwowej i terrorystycznej działalności UWO i OUN w międzywojennej Polsce. Poglądy Doncowa dotyczące metod i etyki walki narodowowyzwoleńczej nacji ukraińskiej znalazły też swój wyraz w polityce eksterminacyjnej nacjonalistów ukraińskich w latach II wojny światowej i bezpośrednio powojennych.

SUMMARY

Ukrainian Minority in Eastern Lesser Poland in Chains of Dmytro Dontsov's Doctrine

In the twentieth century often radical political doctrines were born in the minds of a few and have an impact on the lives of entire nations, changing a long tradition of good relations between them in mass crimes and refugee. Murderous ideologies lie at the root of the explosion because of cruelty to relations between different ethnic groups or other, produced by these particular ideologies, categories of people. Knowledge of the principles discussed in this article Dmytro Dontsov's doctrine is crucial to clarify the issues of growth of nationalist attitudes and hostility Eastern Lesser Poland Ukrainians to the Poles and the reasons for subversive and terrorist activities UWO and CNS in interwar Poland. Dontsov's views on the methods and ethics of the national liberation struggle of the Ukrainian nation were

⁸⁶ Ustrój organizacyjny Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów uchwalony przez II. Wielki Zbór Ukraińskich Nacjonalistów w sierpniu 1939 r., [w:] W. Poliszczuk, *Nacjonalizm ukraiński...*, t. 4, op. cit., s. 93-96.

also reflected in the policy of extermination of Ukrainian nationalists during the Second World War and post-war period.

Key words: Ukrainian minority, Second Republic of Poland, Dmytro Dontsov, Eastern Lesser Poland.